# KURJER WARSZAWSKI

Wtorek. 30 Marca / 11 Kwietnia. Rok 1854. № 97. Jutro, ŚŚ. Juljusza Pap: i Damian.

Każdy dzień w ciągu obecnego *Wielkiego Tygodnia*, ma swoje oddzielne pod względem Nabożeństwa przeznaczenie. I tak: wczorajszy *Wielko-Poniedziałkowy* i dzisiejszy *Wielko-Wtorkowy*, poświęcony jest rozmyślaniu Męki ZBAWICIELA Świata, a wszystkie obrzędy, które w dniach tych Kościół Święty, dopełnia, są niejako oznaką duchownej boleści jego, nad Męką CHRYSTUSA PANA.

Z polecenia wyższej Władzy, zarządzone zostało odnowienie Kościoła parafjalnego w *Radziwiu*, w Dekanacie *Gostyńskim*, a to za summę anszlagową rs. 3,258. Jednocześnie z tem odnowieniem ma być wzniesiona dzwonnicą przy tymże Kościele i ogrodzenie smętarza grzebalnego.

W dalszym ciągu ogłoszenia o kweście przy Grobie ZBAWICIELA świata, donosim, iż na dochód Szpitali, kwestować będą następujące JJWW. i WW. Damy: w Kościele S. Krzyża, Wandalinowa w Hrabiów Jezierskich *Pusłowska*. W Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, Karolina Hra: *Potocka*. W Kościele Ś. Alexandra, Julja *Halpert*. W Kościele P. MARJI, Zeneida z Hołyńskich Xiężna *Lubomirska*. W Kościele XX. *Dominikanów*, Hermancja z Hrabiów *Tyzenhauzów*, Hrabina *Uruska*. W Kościele PP. Kanoniczek, Berta *Laska*, wraz z córką Panną Wiktorją *Laską*.

Dziś *Passja* w Kościele XX. *Franciszkanów*.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, mianować raczył Kawalerami Orderu Śtej Anny kl: IIgiej, z *Koroną*: Jenerał-Wagenmejstra armji czynnej, Jenerała-Majora *Kraśnika;* Pułkownika p. o. Starszego Adjutanta w Zarządzie Artylerji armji czynnej *Lewszina;* Majora Pułku Żandarmów *Swieta;* Członka Rady Zarządu Jenerała-Intendenta armji czynnej, Radcę Stanu *Krupka;* Naczelnika Oddziału tegoż Zarządu, Radcę Kollegjalnego *Rużyńskiego;* Pomocnika Jenerała Sztabs-Doktora armji czynnej, Radcę Stanu *Agafonow*, i Starszego Ordynatora Warszawskiego Szpitala Wojskowego, Radcę Stanu *Bortkiewicza.*—Kawalerami Orderu Śtej Anny kl: IIej: Pułkownika, Plac-Majora Cytadelli Warszawskiej *Bykowa;* Buchhaltera Zarządu Jenerała-Intendenta armji czynnej, Radcę Kollegjalnego *Millaura;* Radców Dworu: Zostającego przy tymże Zarządzie, Komissjonera Prowianckiego *Grigorowskiego*, i Pomocnika Ober-Kontrollera ze strony Kontrolli Państwa przy tymże Zarządzie *Bibko;* Assesorów Kollegjalnych: Sekretarza Zarządu Dyrektora Szpitali armji czynnej *Grigorjewa;* Starszego Buchhaltera Zarządu Jenerała-Intendenta armji czynnej *Zajcowa*, i Starszego Ordynatora Warszaws: Szpitala Wojskowego, Radcę Dworu *Saksa*.

Rozkazem Cesarskim, między innemi, awansowani na Sztabs-Kapitanów: Porucznicy Pułku *Halickiego* Strzelców: *Gruel, Iwanow* i *Poderno*.

*Gubernator Cywilny Warszawski*.— Stosownie do otrzymanego od Komissji Rz: Przych: i Skarbu rozporządzenia, należytości za dostawione do magazynów wojskowych produkta, w stosunku rs. 8 za czetwert mąki lub żyta, rs. 9 kop: 65 za czetwert krup, tudzież po kop: 30 za worek, wypłacane są codziennie z Kassy Gubernjalnej, w połowie w gotowiznie, w połowie kwitami, które w należytościach skarbowych zaległych i bieżących przez Kassy Powiatowe są przyjmowane. Otrzymujący przeto kwity magazynowe ze wszystkich Powiatów Guberuji *Warszawskiej*, zechcą z takowemi zgłaszać się do Kancellarji Rządu Gubernjalnego, codziennie od godziny 9ej z rana do 3ej z południa, gdzie w kolei zgłaszania się, assygnacje do Kassy Gubernjalnej na połowę, na drugą zaś kwity Rządu Gubernjalnego do potrącenia jak wyżej w należytościach skarbowych, wydawane są na ręce składających kwity magazynowe.— Radca Tajny, J. *Łaszczyński*. Naczelnik Kancellarji, w z. *Moraczewski*.

JW. Jenerał-Intendent, Radca Tajny Senator *Pogodin*, wyjechał do *Bukarestu*.

Ś. p. Felix *Gibasiewicz*, Magister Farmacji, Właściciel Składu Materjałów Aptecznych w *Warszawie*, w 34 roku życia, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj zszedł z tego świata. Wyprowadzenie zwłok odbędzie się jutro o godz: 5ej po południu z Kaplicy Kościoła XX. *Bernardynów*, na smętarz *Powązkowski;* na które, pozostała Matka wraz z Rodzeństwem zmarłego, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Zaonegdaj nagle życie zakończyli: Jan *Majchrzak* wyrobnik, lat 64 liczący, pod Nr 2320 zamieszkały, i Marjanna *Sawicka* wyrobnica, lat 56 licząca, ze wsi do syna swego w służbie pod Nr 1829/30 zostającego, przybyła.

*Kometa* o której wczoraj pisaliśmy, widzianą była od 1 b. m., we *Lwowie*, o godz: 7¼ wieczorem. Obserwował ją Dr Albin *Steblecki*, Profesor przy 2iem wyższem Gimnazjum.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), *żyta* czetwer: 511, *pszenicy* czetwer: 2,628, *jęczmienia* czetw: 254, *owsa* czetw: 1,556, *grochu* polnego czetw: 367, *gryki* czetw: 284, *kaszy* jęczmiennej czetw: 291, *kartofli* czetw: 441, *mąki* żytniej razowej czet: 1,005, *mąki* pszennej pytlowej czetwerti 165, *siana* pudów 12,225, *słomy* pudów 5,265.

W ciągu tego *tygodnia*, nie będzie, jak to już donieśliśmy, żadnej zabawy w *Resursie Kupieckiej*, to jest ani obiadu Czwartkowego, ani wieczoru Sobotniego. Na trzeci zaś dzień po Świętach, to jest we Wtorek, 18go b. m., urządzone zostanie dla wszystkich Członków Resursy, *Święcone*, gdzie każdy podzielić się zechce z towarzyszem swoim *święconem jajkiem*. Dobra ta myśl podana przez niektórych Członków teraźniejszego Ko-

...u, po-raz dopiero pierwszy wchodzi w wykonanie ...że Resursie.

...wało nam się sądząc ze wszystkiego, że na Święta ...padnie pogoda. Tak ją też zapowiedzieliśmy, a teraz w dodatku niektórzy *aurzyści*, potwierdzają w zupełności naszą przepowiednię. Nietylko wszakże idzie nam o Święta, ale także i o dwa dni poprzedzające ZMARTWYCHWSTANIE PAŃSKIE, podczas których obchodzą się po Kościołach Groby ZBAWICIELA. Wiadomo bowiem, ile *Warszawianie* przywiązują wagi do tych pobożnych pielgrzymek, które nawet i w chwilach słoty lub niepogodnego czasu, nie przestają być liczne. W każdym przeto razie, możemy wnosić, że piękny czas wiosenny będzie nam sprzyjał i w dni grobów, tak jakoś z wszystkiego zanosi się na to, a co daj BOŻE, aby się zjściło. W sam *Wielki Czwartek*, przypada nawet zmiana *lunacji*, a tą *lunacją* jest *pełnia*, która jak uważaliśmy, zawsze prawie mniej więcej zwykła się odznaczać pogodą.

Ktoś utrzymywał, że chcąc zdrowo przepędzić Święta, trzeba święcone przeplatać *węgrzynem*, nie zbytnim, nie starym, ale oto średnim, jak to mówią stołowym, byle tylko czystym jak sama jagódka. Widać że P. *Segedy*, właściciel handlu winnego przy ulicy *Długiej*, podzielił to zdanie, skoro na nadchodzące święta przygotował znaczny zapas win tego rodzaju, ku użytkowi ogółu. Łatwo bardzo okoliczność tę sprawdzić, bo P. *Segedy* przez cały *Wielki Tydzień*, dawać będzie jak zwykle wyborne zakąski, rozumie się postne; a że po nich trzeba coś popić, owóż najwłaściwiej wyprobować będzie można i tego *węgrzynka*, o którym tu mówimy.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od P. F. rs. 1; od W. B. kop. 90, i od M. K. kop. 30, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Z Instytutu ALEXANDRYŃSKIEGO rs. 1 k. 50, dla biednej wdowy *De Tournelle* przy ulicy *Sto-Krzyzkiej*.

Niezadługo już wszystkie nasze rozrywki, przeniosą się z salonów, na świeże powietrze, to jest do ogrodów, i dla tego to trzeba widzieć jak wielkie ku temu robią się wszędzie przygotowania. Między innemi, zasługuje także na wzmiankę i *Wiejski Ogródek*, który jakkolwiek w ściśniętych granicach zamknięty, znacznie się jednak zdołał rozszerzyć, przez zmianę klombów, zmniejszenie tychże, i zupełne prawie przekształcenie swoje. W podnawianych i przybudowanych altanach, rozgoszczą się *raki*, które już dzisiaj tamże znajdują się, a wyborna kompanja P. *Kuhna*, dającego się słyszeć tam co Niedziela, nie raz zagrzmi na świeżem powietrzu z tym samem ogniem i życiem jak dotąd. Nic nam więc nie brak tylko dni ciepłych, a i te wkrótce, także zawitają.

Wszystkim zapewne znany jest dobrze owad, pod nazwą *podjadka*, który gmin nazywa niewłaściwie *niedźwiadkiem*, i kładzie go w rzędzie najniebezpieczniejszych, bo śmierć zadających za ukąszeniem owadów. Owóż, twierdzenie to jest zupełnie mylne, i w tych dniach w *Warszawie*, młodzieniec jeden, poświęcający się naukom przyrodzonym, złapawszy takiego *podjadka*, zjadł go żywcem, w obec kilkunastu naocznych świadków. Podobne wypadki zjadania robaków i innych owadów, trafiały się nieraz. Jeden z naszych znakomitych naturalistów, i znany powszechnie badacz przyrody, był także w podobnym wypadku. Chciał on bowiem strwożone na widok *podjadka* osoby, przekonać, że owad ten nie jest szkodliwy, i na dowód włożył go żywcem do połowy w usta. Tymczasem *podjadek* chcąc się ratować, chwycił go pyszczkiem wewnątrz wargi tak, że niepodobna go było oderwać. Można sobie wyobrazić przestrach obecnych, mianowicie Dam, które na widok tego, już miały za zgubionego szanownego naturalistę. Ale ten pomimo bólu jaki mu zadało to ukąszenie i wpojenie się owada w tak delikatną część ciała, nie wydał najmniejszej oznaki przestrachu, i z krwią najzimniejszą zasiadłszy przed lustrem, po *dziesięciu* blizko minutach ciągłej operacji, odczepił zawziętego owada. Jeżeliby przeto ukąszenie *podjadka*, należało do ran śmiertelnych, to bezwątpienia, w opisanym przypadku, musiałoby koniecznie swój skutek wywrzeć; tym czasem dotąd szanowny naturalista, cieszy się jak najlepszem zdrowiem, i pomimo doznanej krzywdy od *podjadka*, nie stracił bynajmniej jak to wszystkim wiadomo, zamiłowania swego do owadów.

*Katarzyna-Polka* tremblante, skomponowana na fortepjan przez Karola *Plater*, wyszła nakładem Składu nót muzycznych G. *Sennewalda*, i jest do nabycia we wszystkich Składach nót muzycznych w *Warszawie* i na prowincji. Cena kop. 22½.

ANGLJA.— Lord *Aberdeen* w dniu 21 z. m. oświadczył w Izbie Parów, że rząd zaciągać będzie majtków dla flotty *Baltyckiej* na rok jeden, by tem łatwiej dostać ich mógł. W Izbie niższej Sir J. *Graham* zapewnił, że na przypadek wojny, przedsięwzięto środki dla obrony rybołostwa na brzegach północno-zachodnich przy wyspach *Orkadzkich* i *Szetlandzkich*. Lord *Russel* zapowiedział, że rząd zbierze w jednym dekrecie rady tajnej, postanowienia dotyczące neutralnych, ale wprzód zasięgnie opinji Parlamentu. Oświadczył on także, iż pomiędzy *Francją* i *Anglją* niema podpisanego żadnego traktatu, ale tylko zamieniono noty, których jednak Izbie przedstawić nie może. — Rządy *Francji* i *Anglji* zamieniły noty z rządem *Stanów Zjednoczonych* co do listów korsarskich. Rząd *Amerykański* oświadczył, iż z korsarzami pozwala robić co się podoba, jeżeli jacy się znajdą; nie pozwala jednak na rewizję okrętów pod *amerykańską* flagą, pod pozorem szukania korsarzy. (Jour: de St: Pet:).

AUSTRJA. — Minister skarbu dał w dniu 3m bieżącego miesiąca jak najbardziej zaspakajające zapewnienia deputacji bankierów i wielkich kupców. — W *Wiedniu* bardzo mało zajęcia wzbudziła przyszła wystawa *Monachska*; ledwie 50 fabrykantów zgłosiło się dotąd, a listy już zamknięto. W *Czechach* z tego powodu ruch daleko większy, z samego okręgu *Reichenberg* 120 przemysłowców wyśle do *Monachjum* swe wyroby. — W podziemnych sklepieniach Kościoła XX. *Kapucynów* w *Pradze*, odkryto trumnę dziada Feldmarszałka Hr: *Radeckiego*. (Neue Pr: Ztg.— Gaz: Lwow:).

Rząd wyprawił do *Frankfurtu* depesze, objaśniające politykę *Austrji* w kwestji *Wschodniej*. — Dzienniki półurzędowe mówią tylko ciągle, że pomiędzy *Prusami*, *Austrją* i resztą *Niemiec*, jak najzupełniejsza zgoda co do kwestji *Wschodniej* panuje; wykazują dalej niezmierne z tąd korzyści dla *Niemiec*, *Europy* w ogóle, i dla usiłowań rychłego przywrócenia pokoju. — Piszą z *Wiednia*, że jak tylko wypowiedzenie wojny nastąpi ze strony *Anglji* i *Francji*, *Austrja* przedstawi sejmowi w *Frakfurcie* szereg propozycji, które wstrzymywała, dopóki konferencje *Wiedeńskie* budziły nadzieję utrzymania pokoju. (Jour: de St: Pet:).

Danja. — Piszą z *Kopenhagi* pod dniem 22 z. m., że sejm zatwierdził jednomyślnie (mniej jednym głosem) prawo finansowe. — Admirał *Napier* w dniu 20 z. m. odpłynął do *Elseneur*, a następnego dnia udał się ku północy, by połączyć się z swą flottą. (J. de St: Pet:).

Francja. *Paryż 4 Kwietnia*. — Dziś Ciało Prawodawcze zakończyło rozprawy co do P. *Montalembert*, udzielając większością 184 przeciw 51 głosom, pozwolenie przez Prokuratora żądane do wytoczenia procesu temu deputatowi za ogłoszenie owego obrażającego rząd listu. Rozprawy były żywe, tłok większy jak dnia poprzedniego. P. *Montalembert* w swej obronie napomknął o konfiskacie majątków Xżąt *Orleańskich*, co wywołało wielkie krzyki. P. *Baroche*, miał mowę dwie godziny trwającą. Na temże posiedzeniu przedstawiono projekt prawa zmieniający taryfę listów. — Senatu posiedzenia nie wzbudzają żadnej ciekawości; rozbierano tam projekt prawa o własności literackiej i artystowskiej. — Cesarstwo wkrótce udadzą się na mieszkanie do *St. Cloud*. — Wody *Sekwany* opadły niezmiernie; ledwo o jeden metr są wyższe od najniższego stanu wód jak w roku 1719. — Lasek *Buloński* w aktach urzędowych przybrał teraz tytuł parku *Bulońskiego*.— Potwierdziła się wiadomość o samobójstwie Kapitana fregaty *de Larminas*, Oficera służbowego Xcia *Hieronima*. Wystrzałem z pistoletu odebrał on sobie życie w jakiejś czytelni. Grał na giełdzie, przegrał, a nie mogąc zapłacić różnicy, napisał do Xięcia, że pozbawiony honoru w skutek tego, żyć nie może. Zostawił on młodą wdowę i dzieci.— P. *de Montigny*, Konsul w *Chinach* przybył do *Francji* z rodziną, 4ma *Chińczykami* i mnóstwem zwierząt żywych, przeznaczonych dla ogrodu botanicznego, albo dla towarzystwa aklimatyzowania zwierząt. (Ind: Bel:).

Jenerał *Canrobert*, dla przewozu wojsk, zabrał wrekwizycyę wszystkie okręta handlowe w południowej *Francji*; wiele pomiędzy niemi było *greckich*, ale patronowie odmówili usługi sprzymierzeńcom *turkom*, naturalnych wrogów swego kraju.— Z ostrzeżenia danego dziennikowi *Presse* za ogłoszenie listu *Manina*, b. Dyktatora *Wenecji*, w którym ten oświadcza się mocno przeciw *Austrji*, wnioskują, że rząd *Francuzki* uważa za stosowne jeszcze *Austrją* oszczędzać.— *Pays* donosi, że 3,000 wojska *angielskiego*, z tych 2,000 jazdy, przejeżdżać będzie przez *Paryż* do *Marsylji*. Lord *Raglan* z swym sztabem spodziewany jest w *Paryżu* w początku Kwietnia.— Korpus rezerwowy oddany pod dowództwo Xcia *Napoleona*, otrzymał nazwę 3ej dywizji armji *Wschodniej*; powiększono tę dywizję bataljonem strzelców i pułkiem piechoty. — Parostatek *Banshee* płynąc z *Konstantynopola* do *Marsylji*, powiózł wojskom *angielskim* w *Malcie* rozkaz, by natychmiast płynęły do *Dardanellów*.— Wiadomość o powstaniu na wyspie *Samos*, i rzezi Chrześcjan była mylną.— Parostatek *francuzki Gomer* i dwa parostatki *angielskie* odpłynęły do *Aten*, by dać pomoc moralną rządowi *greckiemu*, w utrzymywaniu jego poddanych od dawania pomocy powstania w pogranicznych prowincjach *Turcji*. Król *Otto*, zabronił w całym kraju zbierania składek dla powstańców. (Jour: de St. Pet:).

Hiszpanja.— *Heraldo* donosi, że Xięztwo *Joinville* prosili Królowej, by im pozwoliła zamieszkać w *Grenodzie*, które to miasto wielce im się podobało z powodu swojej piękności; Królowa odmówiła i naznaczyła im za mieszkanie *Sewillę*, dokąd się udadzą, jak tylko młody Xżę przyjdzie do zdrowia. (Neue Pr: Ztg).

Turcja. — Piszą z *Konstantynopola* pod d. 9 z. m.: Ostatnim parostatkiem pocztowym *francuzkim*, przybyło tu wielu Oficerów *angielskich*, którzy swe służby ofiarują *Porcie*; przyszłym parostatkiem więcej ich jeszcze ma przybyć. Rząd wydał rozporządzenie, że Oficerowie zagraniczni chcący wstąpić do służby *Porty*, przyjmowanemi będą tylko w tym stopniu, jaki mieli w własnym kraju, i pobierać mają taką samą płacę jak i Oficerowie *tureccy* odpowiedniej rangi. Postanowienie to było koniecznem, albowiem wstępujący do służby cudzoziemcy, żądali nietylko bardzo wysokich stopni, ale i pensji Jeneralskich.— Mówią o dymisji *Mustafa* Baszy wielkiego Wezyra; urząd ten powinienby objąć *Reszyd* Basza, ale zbyt teraz jest ważnem Ministerjum spraw zagranicznych, by je *Reszyd* opuścił. Zdaje się, że wielkim Wezyrem zostanie *Rauf* Basza, który już kilkakrotnie tę godność piastował; człowiek to zaś bardzo spokojny, a jego mianowanie żadnego stronnictwa ani osoby nie obrazi.— Z *Volo* donoszą o wybuchnięciu powstania w *Beracie*. — Z *Patras* piszą pod d. 14 z. m., że *Zeklo-Milios*, brat Adjutanta Króla *Greckiego*, ruszył do *Epiru* na czele 400 ludzi; *Temeli* wybiera się tamże z 300 ludźmi i 4 działami, któremi dowodzi *Kolokotroni*; za niemi udadzą się *Plaputas* i kilku innych; 1,000 *Moreotów* i *Majnotów* jest gotowych, by pójść na pomoc powstańcom. Zapał wszędzie wzrasta. — Z *Aten* donoszą pod d. 17, że *Janina* obsaczoną jest przez powstańców, i że głód tam czuć się daje. W *Preweza* 200 żołnierzy *angielskich* wysadzonych na ląd dla odparcia Chrześcjan, wróciło na okręty, na skutek uwag Baszy. W ogóle wiadomości o powstaniu przez *Ateny* otrzymywane, przedstawiają je jako będące w najwyższym stopniu rozwinięcia. (Gaz: Augs:),

Piszą z *Konstantynopola* pod d. 27 z. m., że *Szeikul-Islam* i Prezes rady stanu *Rifaat* Basza, otrzymali dymisję, ponieważ nie przystawali na ustąpienia przez *Portę* na korzyść jej Chrześcjańskich poddanych porobione; obaj należeli do staro-*tureckiego* stronnictwa.— W d. 24 z. m., cała flota *angielsko-francuzka* wypłynęła na morze *Czarne*. Przy wypłynięciu dwa okręta linjowe, jeden *francuzki* drugi *angielski*, idąc z sobą na wyścigi, uderzyły jakiś okręt handlowy *angielski*, i rozbiły go zupełnie. Fregata *Magellan* w czasie obrotu, mając wziąść na linę pociągową okręt linjowy, ude-

rzyła spodem o grunt.— *Porta* postanowiła wydalić wszystkich *greków z Turcji*, byłby to dla tych biednych ludzi straszny cios: w samej stolicy jest do 15,000 robotników *greckich*, a w tej chwili stoi w porcie 800 okrętów *greckich*; w kancelarji zaś liczą do 50,000 *greckich* paszportów. Najgorzej na tem wyszłaby marynarka *grecka*, która w portach *tureckich* zabiera ładunki do *Anglji*. Ponieważ *Grecja* tym biednym ludziom nie może dać ani chleba ani zarobku, przeto ci będą musieli połączyć się z powstaniem w *Epirze*. (Lloyd).

Rozmaitości. — Do *Europy* przywożą teraz *wędliny* aż z *Ameryki*; mają być one wyśmienitego gatunku.— *Lew* wybiegł z menażerji na ulicę; spostrzegłszy go żebrak czołgający się po ziemi, zrywa się i dalej w nogi, a gdy *lew* wrócił do klatki, żebrak zawołał: »O dziwy! przestrach przywrócił mi władzę w nogach.”

## PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Borzysławski Alex: Oby: z Dąbrowy nr 625; Czerwiński Erazm Oby: z Linardzewic nr 476; Chaniewski Alex: Oby: z Konopnicy nr 545; Hornowski Józ: Oby: z Łochowa nr 461; Huba Felic: Ob: z Falęcina nr 625; Łącki Hipo: Ob: z Januszewic nr 625; Michau Ferd:-Herman Ob: z Lublina nr 476; Strukow Pułko: z Biały nr 476; Wyszyński Miecz: Ob: z Iwangorodu; Zieliński Gust: Ob: z Garnowa.

*Wyjechali*: Borzyński Alexiej Hr. do Ryk; Grabowski Włodz: Oby: do Zawady; de Kiel Konst: Oby: do Pogorzeli; Kędzior Ludw: Kup: do Gdańska; Podgórski Ign: Ob:, i Stawski Maxy: Ob: do Jadowa; Zaleski Włod: Oby: do Studzieńca.

*Przyjechali Koleją żelazną*: Eberlin Edm:-Piotr Kup: z Lipska nr 634; Inez de Leon Nikodem Emeryt z Poznania nr 1272; Liebisch Jan-Ant: Kup: z Hamburga nr 634; Stołypin Dymitry Porucz: Gwardji z zagranicy nr 613.

*Wyjechali koleją żelazną*: Avreggio dym: Jene:-Major do Niemiec; Bardzińska Anastazja Ob: do Krakowa; Czochron Kazi: Ob:, i Moraczewska Kata: Ob: do Poznania; Olizar Hra. do Szwajcarji.

## DONIESIENIA.

**APARTAMENT** z balkonem, na 1m piętrze od frontu, przy ulicy Leszno Nro 723, naprzeciw handlu Korzennego W. Świerczewskiego, składający się z 8miu Pokoi, Przedpokoju, Gabinetu, Izby dla ludzi, Kuchni, Spiżarni, Góry, Drwalni, Piwnicy, Stajni na kilka koni, Wozowni podwójnej, do wynajęcia od Śgo Jana r. b.; do tegoż Lokalu może być dodany Ogród owocowy za pomierną cenę, lub też bezpłatne używanie spaceru po tymże ogrodzie. O cenie lokalu można się dowiedzieć na miejscu u Stróża Józefa, lub naprzeciw w handlu Korzennym W. Świerczewskiego, albo też u Właściciela Kubarskiego, w składzie Herbaty, w domu W. Dobrycza, naprzeciw Nowego Zjazdu do Wisły, od ulicy Krak:-Przedm:.— W tymże domu na Lesznie, jest także LOKAL obszerny i wygodny, składający się z 7miu Pokoi, z Kuchnią i innemi dodatkami, w oficynie poprzecznej, na 1m piętrze, do najęcia od Śgo Jana. — Również w przylegle nowo-wybudowanym domu, są różne LOKALE do wynajęcia od Śgo Jana. — Tamże na dole jest LOKAL, bardzo dogodny na jaki Zakład, a szczególniej na Cukiernię, której na całym Lesznie nie ma, byłby najbardziej odpowiedni

Na nadchodzące Święta Wielkanocne, utrzymujący HANDEL WIN i KORZENI, wprost Śgo Krzyża, ma zaszczyt polecić się Przesw: Publiczności z doborem **TOWARÓW** Kolonjalnych, oraz różnemi wystałemi **WINAMI** francuzkiemi i węgierskiemi stołowemi, garniec od rs. 1½ do rs. 4, butelka od ks. 37½ do rs. 6;— także nadesłano w komis z Cesarstwa starą 30to-letnią **WÓDKĘ** w najlepszym smaku i gatunku.— J. *Bether*.

Przed Ś. Janem r. b., sprzedane zostaną przez publiczną licytację w drodze działów, w Tryb: Cyw: w Warszawie odbyć się mającą, **DOBRA**: 1) Grochów, Mixtal, Wola Chrościńska, w Pcie Orłowskim Gub: Warszawskiej położone, mające rozległości dziesiatyn 1,458 (włók 94 m. 25 pr: □ 75), a w tem lasu dziesiatyn 371 (czyli włók 24 m. 5 pr: □ 70 miary polskiej), oszacowane na rs. 78,445 k. 66. 2) Borzymówka z Wójtowstwem Ziąbki w Okr: Łowickim Gub: Warszawskiej położone, mające rozległości dziesiatyn 423 (czyli włók 27 m. 15 pr: □ 205 miary n. p.), oszacowane na rs. 12,657 kop. 75. Taxy, mappy i regestra pomiarowe, przejrzane być mogą u Andrzeja Brzezińskiego Patrona, w Warszawie pod Nr 1775, przy ulicy Śto-Jerskiej.

Na Kolonji o 3 wiorst od Warszawy, przy szose do Natolina i Willanowa jadąc, jest **DWOREK** z oficyną, umeblowaniem, wszelkiemi sprzętami, Ogrodem do spaceru, w najświeższym guście urządzony, do wypuszczenia na letnie Mieszkanie, w każdym czasie. Wiadomość u Rządcy pałacu pod Nr 393*a*, obok Wizytek.

Rodowita Francuzka, posiadająca stosowne upoważnienie, życzy za stół, stancję i pranie, udzielać codziennie 3 godziny języka francuzkiego. Wiadomość w Hotelu Polskim Nr 8.

FABRYKA **LIKIERÓW i WÓDEK** N° 3, 4 i 5, wyłącznie na sposób zagraniczny wyrabianych, w mieście Jedwabnem pod Łomżą exystująca, ma honor zawiadomić, iż Skład i sprzedaż tychże kilko-letnich LIKIERÓW i WÓDEK, w opieczętowanych w Fabryce Butelkach, w handlu wyrobów Mydlarskich, w domu N° 497 lit: *e*, przy ulicy Senatorskiej, wprost domu Rezlera, obecnie otworzone zostały.

W Cukierni P. *Grohnerta*, przy ulicy Senatorskiej Nr 451, Sprzedaje się **STARA MUSZTARDA**, prawdziwa FRANCUZKA, która w swej dobroci daleko lepszą jest, jak Musztarda świeżej Fabrykacji, po cenach następujących:

CENY:

| | Słoik kop. | | Słoik kop. |
|---|---|---|---|
| Czosnkowa . . . . | 25. | z Sokiem Cytrynowym, | 30. |
| Sardelowa . . . . . | 30. | z Szampjonami . . | 45. |
| Kaparowa i Sardelowa . | 30. | Korniszonowa . : . | 30. |
| Kaparkowa . . . . . | 30. | Szarlotkowa . . . | 27½. |
| Nasturcjowa . . . . . | 27½. | Estragonowa . . . | 30. |
| Trybulkowa . . . . . | 27½. | z wybornych Ziół. . | 30. |
| Cytrynowa . . . . . | 30. | Truflowa . . . . . | 60. |

Oprócz tego, **Cenniki** tej **Musztardy**, będą u Pana **Grohnerta** w Cukierni, na żądanie wydawane, przy których są znaki przez Wyższą Władzę mnie udzielone, a których nikt naśladować prawa mieć nie może.— Każdy słoik tej Musztardy, jest takim znakiem (dla łatwego rozpoznania od innych fabryk) ozdobiony. Również są też wymienione kondycje dla PP. Kupców, dotyczące się rabatu, pakowania, i cena próżnych słoików napowrót przyjmowanych.— Richard **Janillion**.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe ciepła stopni 5.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 7 cali —.
TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Podstęp Pana Kapitana. Dwaj Bracia. Janek z pod Ojcowa.* — Jutro .....

W dniu 8 b. m. to jest w Sobotę, otworzonym został
NOWY ZAKŁAD
**PIWA BAWARSKIEGO**
**NA KUFLE**
*przy ulicy Rymarskiej pod Nr 471 e*,
gdzie dawniej mieścił się Skład Wódek i Likworów Gdańskich P. Adolfa Mejnders. Tamże przy rychłej usłudze i za umiarkowaną cenę, dostać można **PRZEKĄSEK** różnych; oraz znajduje się **BILLARD** nowy dobrze wyregulowany.

Z powodu restauracji, zamknięty został **ZAKŁAD** Steinkellerowski, na teraz Właściciela JW. Sarnackiego, przy ulicy Trębackiej Nro 638, na dni kilka; o czem nowo-nabywca tegoż Zakładu, zawiadamia Szanowną Publiczność; a w którym dniu otwartym zostanie, nieomieszka również donieść.

W Drukarni Kurjera Warsz:.—Wolno drukować. Warszawa d. 30 Marca (11 Kwietnia) 1854 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.